



Sygn. akt II KK 363/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Przemysław Kalinowski
SSN Dorota Rysińska

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **P.K.**

ukaranego z art. 91 § 2 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie,

w dniu 12 marca 2018 r.,

kasacji, wniesionej - na podstawie art. 110 § 1 k.p.s.w. - przez Rzecznika Praw
Obywatelskich,

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 15 stycznia 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 5 września 2013 r.

**Uchyła zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w Ł. i postępowanie wobec P.K. umarza na
podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w., z
powodu przedawnienia karalności, a kosztami postępowania w
sprawie obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z dnia 5 września 2013 r., uznał obwinionego P.K. za winnego tego, że w dniu 1 marca 2012 r., około godziny 16.00, w miejscowości W. na ul. N. 9, kierując samochodem ciężarowym marki Renault Premium, nie zastosował się do znaku B-5 „zakaz wjazdu samochodów ciężarowych” [tak został sformułowany zarzut we wniosku o ukaranie, a Sąd pierwszej instancji przejął ten opis do wyroku], tj. wykroczenia określonego w art. 92 § 1 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył obwinionemu karę 600 zł grzywny.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionego, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, a to art. 10a ustawy prawo o ruchu drogowym w zw. z pkt. 1 załącznika nr 1 do Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach – szczegółowe warunki techniczne dla znaków drogowych pionowych i warunki ich umieszczenia na drogach, poprzez niezastosowanie ww. przepisów, a w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, że oznakowanie ul. N. w W. jest zgodne z prawem, podczas gdy ustanowienie na ul. N. (czyli na drodze gruntowej) znaków drogowych D-52 „strefa ruchu” oraz D-53 „koniec strefy ruchu” (czyli znaków w ogóle otwierających możliwość do rozważania zastosowania wobec obwinionego art. 92 § 1 k.w.) należy uznać za naruszające przepisy prawa, a zatem oznakowanie to nie powinno stanowić podstawy odpowiedzialności wykroczeniowej obwinionego,
2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:
 - art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1 k.p.s.w., poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku o wyłączenie od orzekania w przedmiotowej sprawie sędziego A. P., podczas gdy istniała okoliczność tego rodzaju, że mogła wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w przedmiotowej sprawie,
 - art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w., poprzez bezzasadne przyjęcie, iż sąd rozstrzygający przedmiotową sprawę pozostaje związany wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (zarówno sentencją, jak i

uzasadnieniem), a w konsekwencji przyjęcie ustaleń prawnych poczynionych w uzasadnieniu orzeczenia innego sądu, podczas gdy Sąd pierwszej instancji nie pozostaje w tym zakresie związany wyrokiem (a w szczególności uzasadnieniem) innego sądu i powinien dokonać samodzielnej oceny zarówno stanu faktycznego, jak i prawnego sprawy – w tym również prawidłowości oznakowania drogi,

- art. 170 § 1 k.p.k. w zw. z art. 39 § 2 k.p.s.w., poprzez oddalenie zgłaszanych przez obwinionego wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków trzech osób, podczas gdy przeprowadzenie wyż.wym. dowodów było niezbędne dla samodzielnego ustalenia przez sąd pierwszej instancji zgodności z prawem oznakowania ul. N. w W., w szczególności zasadności postawienia znaku B-5,
- art. 170 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.s.w., poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, podczas gdy przeprowadzenie wyż. wym. dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego było niezbędne dla samodzielnego ustalenia przez sąd pierwszej instancji zgodności z prawem oznakowania ul. N. w W., w szczególności zasadności postawienia znaku B-5.

Podnosząc te zarzuty, obrońca obwinionego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w S., wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia, na podstawie art. 110 § 1 k.p.s.w., wniósł na korzyść ukaranego Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. i art. 107 § 3 k.p.s.w., polegające na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej poprzez nienależyte rozważenie przez Sąd odwoławczy zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy obwinionego, poddających w wątpliwość legalność ustawienia znaków D-52 oraz B-5 i oparcie ustalenia legalnego charakteru ustawienia tych znaków na ul. N. w W. wyłącznie na wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 18 kwietnia 2013 r., III

SA/Łd 264/13, co w konsekwencji spowodowało niezasadne utrzymanie w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji. Podnosząc ten zarzut, Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ł. i umorzenie postępowania wobec P.K. – na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. – z powodu przedawnienia karalności.

W trakcie rozprawy przed Sądem Najwyższym przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich poparł kasację, a prokurator Prokuratury Krajowej oświadczył, że uznaje zarzuty i wnioski tej kasacji za zasadne i w konsekwencji także wnosi o jej uwzględnienie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy zaznaczyć, że Rzecznik Praw Obywatelskich w kasacji sformułował, co prawda, zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. (w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. i art. 107 § 3 k.p.s.w.), polegający na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej, jednak odniesiono go nie do sposobu rozważenia wszystkich zarzutów apelacyjnych. Zarzut kasacyjny należy wiązać przede wszystkim z tym uchybieniem, które w *petitum* apelacji wskazano przede wszystkim w pkt. 2 kropka druga i – w istocie, jako jego konsekwencja – w pkt. 2 kropka trzecia i czwarta oraz w pkt. 1 apelacji.

Natomiast treść zarzutu, jak i pisemne motywy kasacji Rzecznika jasno dowodzą, że kasacja nadzwyczajna nie wskazuje na jakiegokolwiek uchybienia w odniesieniu do sposobu rozstrzygnięcia o zarzucie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1 k.p.s.w. (pkt 2 kropka pierwsza apelacji). Kwestia ta, co do zasady, musi zatem pozostać poza rozważaniami Sądu Najwyższego, z wyjątkiem obowiązków Sądu kasacyjnego wynikających z art. 536 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.s.w. Dlatego, jeszcze przed przystąpieniem do odniesienia się do zarzutu kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, należało wskazać na jedną zaszłość procesową tej sprawy i z urzędu rozważyć jej ewentualną relację do bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w. W niniejszej sprawie pierwotnie został wydany, w dniu 15 maja 2012 r., wyrok nakazowy, który – z uwagi na skuteczne wniesienie w dniu 21 maja 2012 r. sprzeciwu przez obwinionego – utracił moc (art. 506 § 3 k.p.k. w zw. z art.

94 § 1 k.p.s.w.). Orzeczenie to zostało wydane przez SSR E. R., która – po utracie mocy przez wyrok nakazowy – była wyłączona od rozpoznania sprawy jako *iudex inhabilis* (art. 40 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 16 § 1 k.p.s.w.). O ile sprawa ta została przydzielona do referatu SSR A. P. i sprawę tę sędzia ta ostatecznie rozpoznała, wydając wyrok, o tyle wniosek o wyłączenie tego sędziego, złożony w postępowaniu przez obrońcę obwinionego, rozpoznawał Sąd, w którego jednoosobowym składzie orzekała sędzia, która uprzednio wydała wyrok nakazowy (postanowienie z dnia 3 grudnia 2012 r.), a więc sędzia wyłączona z mocy prawa od udziału w sprawie (zresztą, sędzia ta podejmowała także inne czynności – wydała zarządzenie o wyznaczeniu sędziego referenta po stwierdzeniu utraty mocy przez wyrok nakazowy w następstwie skutecznego wniesienia sprzeciwu – zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia w przedmiocie wyłączenia sędziego, zarządzenie o przyjęciu apelacji). Pojęcie „udziału w sprawie”, o którym mowa w art. 40 § 1 *in principio* k.p.k. (także w zw. z art. 16 § 1 k.p.s.w.), chociaż musi być relatywizowane do przesłanek wyłączenia sędziego z mocy prawa (przy czym zaznaczyć należy, że zakres pojęcia „sprawy” może być różny w wypadku przesłanki określonej w art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. – sędziego, który orzekał w kwestii wпадkowej, a orzeczenie to uchylono, nie jest wyłączony z mocy prawa od rozpoznania sprawy w głównym przedmiocie procesu – por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2003 r. I KZP 26/03), jest sformułowaniem znacznie szerszym, aniżeli pojęcie „udziału w wydaniu orzeczenia” (art. 40 § 1 pkt 6, 7 i 9 k.p.k.) i obejmuje nie tylko rozpoznanie sprawy i wyrokowanie, ale także rozstrzygnięcie wszelkich kwestii incydentalnych związanych z toczącym się postępowaniem (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1974 r., III KR 47/74, OSNKW 1974, z. 7-8, poz. 149 oraz postanowienia Sądów Apelacyjnych: w Katowicach z dnia 19 października 2005 r., II AKz 644/05, w Krakowie z dnia 27 listopada 2002 r., II AKz 466/02 i w Gdańsku z dnia 18 lipca 2001 r., II AKz 453/01). Z reguły, sędzia, wobec którego ziściła się chociażby jedna ze wskazanych w art. 40 § 1 k.p.k. podstaw wyłączenia z mocy prawa nie może zatem nie tylko wydawać wyroku, ale także postanowień czy zarządzeń związanych z tokiem sprawy w danej instancji. Pojęcie „sprawy” obejmuje bowiem swoim zakresem każdą kwestię podlegającą rozstrzygnięciu w danej sprawie (zob.

np. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego*, Lex./el 2018, komentarz do art. 40, teza 6). Postanowienie Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 3 grudnia 2012 r., w przedmiocie wniosku obwinionego o wyłączenie sędziego A. P. od rozpoznania sprawy, zostało zatem wydane przez sędziego, który podlegał wyłączeniu z mocy prawa. W związku z tym powstaje kwestia tego, jak uchybienie to wpływa na rozpoznanie sprawy i wydany w tym postępowaniu wyrok. Bezwzględna przyczyna odwoławcza, nawiązująca w swej istocie do naruszenia art. 40 § 1 k.p.k. (por. art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w., stanowiącego odpowiednik art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.), odnoszona jest jednak przez ustawodawcę nie do jakiegokolwiek udziału czy jakiegokolwiek orzekania przez takiego sędziego w sprawie, a jedynie do wydania - przez sędziego, wobec którego ziściła się którakolwiek z przesłanek wyłączenia z mocy prawa - tego orzeczenia, które jest zaskarżone. Zatem, **jeżeli zaskarżone orzeczenie wydał inny sędzia niż ten, który był wyłączony z mocy prawa od udziału w sprawie, wówczas wyrok albo postanowienie nie są dotknięte bezwzględną przyczyną odwoławczą (art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w., art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.), nawet jeżeli w toku postępowania w sprawie, w ramach postępowania wpadkowego, orzekł *iudex inhabilis* (art. 40 § 1 k.p.k.)**. Przepisy o bezwzględnych przyczynach odwoławczych mają charakter szczególny, powinny być więc wykładane w sposób ścisły. Wobec tego, w niniejszej sprawie, z uwagi na to, że nie zachodziła okoliczność, o jakiej mowa w art. 104 § 1 pkt 1 k.p.s.w., i wobec braku stosownego zarzutu podniesionego przez wnoszącego kasację, kwestia orzekania w przedmiocie wyłączenia sędziego (zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej) pozostawać musi poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego.

Przechodząc do uchybień wskazanych w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, stwierdzić należy, że podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 i art. 107 § 3 k.p.s.w. jest zasadny, chociaż nie w całej rozciągłości. Sąd Okręgowy w sposób wadliwy odniósł się do zarzutów zwykłego środka odwoławczego związanych z zagadnieniem ustanowienia znaku B-5 na ulicy N. w W., a także w sposób wadliwy odczytał zakres związania wynikającego z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. z dnia 18 kwietnia 2013 r., III SA/Łd 264/13.

Zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego (art. 8 § 1 k.p.k.) i przewidziane ustawowo od niej wyjątki (art. 8 § 2 k.p.k.) - której to zasady naruszenie zostało zgłoszone w formie zarzutu w apelacji obrońcy obwinionego - należy postrzegać w stosunku do orzecznictwa sądów administracyjnych nie tylko w kontekście ustaw zwykłych, to jest w związku z treścią całego art. 8 k.p.k. i wzajemnej relacji tego przepisu do art. 170 p.p.s.a. (przewidującego, iż orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby), ale również w płaszczyźnie konstytucyjnie ustanowionych ram kompetencyjnych sądów powszechnych. Sądy te sprawują bowiem w Polsce wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem tych, które ustawowo zostały zastrzeżone do właściwości innych sądów (art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji). Kontrola działalności administracji publicznej pod względem zgodności z prawem jest natomiast, w ramach władzy sądowniczej, powierzona przez ustawodawcę sądom administracyjnym (art. 1 § 1 i 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz. U. z 2017 r., poz. 2188 ; art. 3 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. z 2017 r., poz. 1369). Rozstrzygnięcie zagadnienia czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, sądy powszechne, w tym sądy karne, są uprawnione do badania legalności aktów czy czynności organów administracji publicznej oraz tego, czy są związane orzeczeniami sądów administracyjnych w zakresie szerszym, aniżeli wynikałoby z literalnego brzmienia art. 8 § 2 k.p.k., pozostaje jednak poza zakresem orzekania przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie. Dla wydania orzeczenia wystarczające jest zatem wskazanie – czego w istocie nie dostrzegły orzekające w tej sprawie Sądy powszechne – przedmiotu wyrokowania przez Wojewódzki Sąd Apelacyjny w Ł., a w konsekwencji prawidłowe określenie zakresu tego, czym związane były Sądy powszechne. Niewątpliwie, niezależnie od relacji między art. 8 § 1 k.p.k. i art. 170 p.p.s.a., także w uwzględnieniu konstytucyjnych uwarunkowań, prawomocny wyrok kasatoryjny sądu administracyjnego jest takim konstytutywnym orzeczeniem sądu, o jakim mowa w art. 8 § 2 k.p.k., którym sąd karne jest związany. W wyniku takiego orzeczenia

dochodzi bowiem do usunięcia z obrotu prawnego aktu administracyjnego, którego orzeczenie to dotyczy.

W tej sprawie prawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł. rozstrzygał jednak tylko o rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody [...], stwierdzającym nieważność zarządzenia Burmistrza Ł. nr 228/2011 z dnia 28 października 2011 r. Uchylenie tego pierwszego - z wyżej wymienionych - aktu przywróciło, co prawda, w obrocie prawnym zarządzenie Burmistrza Ł.. Nie oznacza to jednak, że Sąd administracyjny orzekał o jego legalności, na co słusznie wskazuje się w kasacji. Sąd ten orzekał bowiem jedynie o legalności rozstrzygnięcia nadzorczego. Przy tym, uchylenie tego ostatniego aktu wynikało z tego, że został on wydany z przekroczeniem przewidzianego przepisami prawa terminu. Podstawą orzekania w postępowaniu sądoadministracyjnym było więc rozstrzygnięcie nadzorcze, a nie zarządzenie Burmistrza Ł. dotyczące znaków drogowych; przyczyną uchylenia pierwszego z aktów było uchybienie terminu przez Wojewodę [...], a nie zgodność z prawem zarządzenia Burmistrza Ł.. Wyrażone przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Ł. w uzasadnieniu wyroku, i to jedynie na marginesie sprawy, poglądy związane z oceną merytoryczną zarządzenia Burmistrza Ł., nie mają zatem i nie mogą mieć charakteru wiążącego, bowiem legalność zarządzenia Burmistrza nie stanowiła przedmiotu rozstrzygnięcia i podstawy wyroku tego Sądu. Nawet więc w świetle art. 170 p.p.s.a. poglądy te nie wiążą innych sądów czy osób.

Tej specyfiki nie dostrzegły orzekające w sprawie Sądy powszechne, przechodząc także do porządku dziennego nad skrótowym oraz w istocie niepełnym przedstawieniem i analizą stanu prawnego, dokonaną w ramach jednego akapitu uzasadnienia wyroku Sądu administracyjnego. Nawet więc, jeżeli chciałyby jedynie inkorporować argumentację tam zawartą do własnej analizy, z uwagi na to, że dzielają przedstawione poglądy, a nie odwoływać się, błędnie, do wiążącego jej charakteru, to i tak zabieg taki, z uwagi na ogólnikowość tej analizy, nie odpowiadałby wymogom, jakie ustawa procesowa formułuje, odpowiednio, dla uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, jak i dla pisemnych motywów orzeczenia sądu odwoławczego.

Niezależnie jednak od powyższego, choć przedmiotem rozstrzygnięcia nadzorczego (znajdującego się w aktach sprawy) było zarządzenie Burmistrza Ł. nr 228/2011 z dnia 28 października 2011 r., to ani oskarżyciel publiczny, ani żaden z orzekających w sprawie sądów nie zadał sobie trudu przeprowadzenia dowodu z tego zarządzenia. Z treści uzasadnienia rozstrzygnięcia nadzorczego, jak i z treści pisemnych motywów wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Ł., wynika jedynie to, że wojewoda i sąd odnosili się tylko do problematyki znaków D-52 „strefa ruchu” i D-53 „koniec strefy ruchu”, a nie do znaku B-5, którego naruszenie - w ramach wykroczenia określonego w art. 92 § 1 k.w. - przypisano P. S. Co więcej, w tej sprawie nie poczyniono żadnych ustaleń co do tego kto, kiedy i na jakiej podstawie zastosował znak B-5 na ulicy N. w W. Ogólne stwierdzenie Sądu Rejonowego w Ł., iż „oznakowanie ulicy N. w W. zostało ustalone zarządzeniem Nr 228/2011 Burmistrza Ł. z 28 października 2011 r.” (s. 1 uzasadnienia) niczego w tej mierze nie rozstrzyga, skoro Sąd pierwszej instancji, dla poczynienia m.in. tego ustalenia, odwołuje się jedynie do rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody [...] i odpisu wyroku Sądu Administracyjnego (s. 2 uzasadnienia). Sam fakt natomiast, że ul. N., stanowiąca własność Gminy Ł. i znajdująca się w jej zarządzie, oznakowana jest znakami D-52 – strefa ruchu, D-53 – koniec strefy ruchu, B-5 – zakaz wjazdu samochodów ciężarowych z tabliczką „nie dotyczy służb komunalnych” (jak ustalono na s. 1 pisemnych motywów wyroku Sądu pierwszej instancji na podstawie pisma Urzędu Miejskiego w Ł.) nie wyjaśnia nic w kwestii podstaw zastosowania znaku B-5. W związku z tym nie można uznać, że wnioski dowodowe obrońcy obwinionego, dotyczące znaku B-5 na ulicy N. w W., tak z uwagi na brak stosownych dowodów przeprowadzonych przez orzekające w sprawie Sądy, jak i poczynione na wcześniejszych etapach postępowania ustalenia, miały nie mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Odwoływanie się w tej mierze przez Sąd Okręgowy do związania wyrokiem Sądu administracyjnego jest błędne – niezależnie od przyczyn, o których już była wyżej mowa – nadto i z tego powodu, że Sąd administracyjny nie wypowiadał się w pisemnych motywach co do znaku B-5.

Stwierdzone powyżej uchybienia pozwalają na wydanie wyroku w tej sprawie (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. i art. 112 k.p.s.w.) i zbędne jest

odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do problematyki dopuszczalności badania przez sąd powszechny legalności zarządzenia dotyczącego zastosowania i funkcjonowania znaków drogowych czy szerzej – organizacji ruchu, rozumianej jako obejmującej nie tylko to, czy zastosowanie znaku drogowego nastąpiło przez właściwy podmiot w prawem określonej formie, ale także dopuszczalności i celowości zastosowania takiego znaku. Na marginesie tej problematyki, w okolicznościach tej sprawy, należy jednak poczynić kilka uwag. Przede wszystkim, za szerokim określeniem granic kontrolnych aktu ustanawiającego znak drogowy nie przemawiają koniecznie powołane w uzasadnieniu kasacji orzeczenia Sądu Najwyższego (wyroki: z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KK 140/13 i z dnia 17 marca 2016 r., V KK 34/16). W uzasadnieniu tych judykatów Sąd Najwyższy odnosi się bowiem wprost jedynie do właściwości organu i formy aktu czy też postępowania, w jakim miał on zostać wydany. Ponadto, i niezależnie od sposobu rozstrzygnięcia powyższego zagadnienia, Rzecznik Praw Obywatelskich, powielając w istocie stanowisko zawarte w uzasadnieniach apelacji obwinionego i rozstrzygnięcia nadzorczego, nie dostrzegł tego, że choć już w 2010 r. w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym zobowiązano przy ustalaniu organizacji ruchu podmioty zarządzające drogami wewnętrznymi, w tym w strefach ruchu i zamieszkania, do stosowania znaków i sygnałów drogowych oraz zasad ich umieszczania wynikających z ustawy i jej przepisów wykonawczych (art. 10 ust. 10a dodany ustawą z dnia o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 152, poz. 1018), to podmioty zarządzające takimi drogami miały okres 24 miesiące od daty wejścia w życie ustawy nowelizującej (od dnia 4 września 2010 r.) na dostosowanie oznakowania dróg, na których zarządzają ruchem do wymagań wynikających z ustawy, a więc także do tego określonego w art. 10 ust. 10a (art. 14 ustawy nowelizującej z 2010 r.). Zatem, gdyby dopuścić możliwość pełnej kontroli merytorycznej zarządzenia Burmistrza Ł. przez sąd karny, należałoby w pierwszej kolejności ustalić, czy zastosowanie w 2011 r. znaków D-52 i D-53 (a także, jeżeli na podstawie zarządzenia tego organu ustanowiono taki znak, czego w sprawie nie ustalono, znaku B-5) podlegało już reżimowi określonemu w art. 10 ust. 10a Prawa o ruchu drogowym, czy też objęte było jeszcze 2-letnim okresem przejściowym, o jakim mowa w art. 14 ustawy

nowelizującej (*notabene* art. 85a § 1 k.w., zabraniający naruszania przepisów dotyczących znakowania dróg wewnętrznych pod groźbą kary grzywny i stanowiący gwarancję przestrzegania w związku z art. 10 ust. 10a Prawa o ruchu drogowym przepisów ustawowych i wykonawczych dotyczących znakowania dróg, wszedł w życie dopiero w dniu 21 sierpnia 2012 r. – art. 16 pkt 2 powołanej wyżej ustawy nowelizującej z 2010 r.) – tej problematyki nie dostrzega się natomiast w kasacji, nie wspominając już – z powodu wadliwego odwołania się do związania wyrokiem sądu administracyjnego – o uzasadnieniach wyroków obu orzekających w sprawie sądów. Wreszcie, wątpliwości budzi dokonana przez Rzecznika Praw Obywatelskich wykładnia Załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. Nr 220, poz. 2181), które – na mocy art. 10 ust. 10a Prawa o ruchu drogowym – znajduje zastosowanie do znakowania dróg wewnętrznych. Uzasadnienie niniejszego wyroku nie jest, oczywiście, miejscem rozstrzygnięcia tych wątpliwości interpretacyjnych z uwagi na wcześniej zajęte stanowisko co do przyczyn uchylecia zaskarżonego kasacją wyroku. Wskazać jednak należy, że w powołanym załączniku nr 1, pod pozycją „1.1. Przepisy ogólne”, rzeczywiście wskazano, iż: *„Przepisy załącznika stosuje się do znaków drogowych pionowych umieszczanych na drogach twardych. Na drogach gruntowych stosuje się:*

- *znaki kierunku i miejscowości (drogowskazy, znaki miejscowości),*
- *inne znaki w sytuacjach, gdy jest to niezbędne dla bezpieczeństwa ruchu drogowego (oznakowanie przejazdów kolejowych, częściowe lub całkowite zamknięcia drogi)*”.

Odczytanie drugiego ze wskazanych *tiret* w sposób, jaki uczyniono to w kasacji – a mianowicie, że treść zawarta w nawiasie zawiera pełną definicję sformułowania poprzedzającego ten nawias, budzi istotne zastrzeżenia. Po pierwsze, co do celowości takiego zabiegu z punktu widzenia jego zgodności z art. 1 ust. 1 i 2 Prawa o ruchu drogowym, i po drugie, z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej – w takim wypadku jedna z części tego zapisu byłaby zupełnie zbędna (zwłaszcza pierwsza, jeżeli sformułowanie w niej zawarte miałyby wyczerpywać się w określeniu „oznakowaniu przejazdów kolejowych,

częściowym lub całkowitym zamknięciu drogi”). Jak już jednak sygnalizowano, rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie ma znaczenia dla wydania orzeczenia w tej sprawie.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, stwierdzając rażąco i mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. i art. 107 § 3 k.p.s.w., uchylił zaskarżony wyrok. Ponieważ od daty popełnienia czynu upłynęły już ponad 4 lata, jego karalność z uwagi na przedawnienie ustała, co sprawiło, że dalsze postępowanie w tej sprawie nie było dopuszczalne, a więc należało uchylić także wyrok Sądu Rejonowego w Ł., a orzeczenie następcze Sądu Najwyższego musiało przybrać postać umorzenia postępowania (art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w.). Nie miało tu zastosowania rozwiązanie przewidziane w art. 45 § 2 k.w., ponieważ w dniu uchylenia wyroku Sądu odwoławczego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ł. okres przedawnienia karalności wykroczenia już upłynął (zob. szerzej uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 15/02, OSNKW 2002, z. 7 - 8, poz. 49).

Z opisanych wyżej powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

kc